



GRZEGORZ OJCEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie



<https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

GIEORGIIJA EFRONA EWAKUACJA Z MOSKWY DO TASZKIENU JAKO EGODOKUMENT CZASÓW WIELKIEJ WOJNY OJCZYŹNIANEJ (30 PAŹDZIERNIKA — 18 LISTOPADA 1941 ROKU)*

THE EVACUATION OF GEORGII EFRON FROM MOSCOW TO TASHKENT
AS AN EGO-DOCUMENT FROM THE DAYS OF
THE GREAT PATRIOTIC WAR (30 OCT — 18 NOV 1941)

Grzegorz Ojcewicz's article offers an analysis of a unique, meticulous report created by a teenager during his train journey from Moscow to Tashkent (30 Oct — 18 Nov 1941). In his *Diaries*, the son of Marina Tsvetaeva, during his evacuation from the capital city to Central Asia, reports everything he witnesses and provides his quick-witted commentary upon it. The 16-year-old Mur reveals — to himself and to the reader — his true motives behind the difficult decision to leave Moscow: his deep desire to reach Ashgabat and meet his only friend, Dmitry Sezeman there, as the two had had a fair share of experiences together during their stay in Paris. A series of long stops in the middle of nowhere or at rundown Soviet train stations provide the young man with numerous observations on the nature of

* Artykuł powstał w czerwcu 2020 roku, a zatem przed wojną na Ukrainie, wywołaną 24 lutego 2022 roku przez Władimira Putina. W świetle tej gehenny historyczne uwagi Gieorgija Efrona o wielkiej wojnie ojczyźnianej, ZSRR, Josifie Stalinie i samych Rosjanach nabierają szczególnego znaczenia z powodu ponadczasowości i trafności spostrzeżeń syna Mariny Cwietajewej.

Russia and the Russian people. This ego-document serves as a valuable historical resource not only on the life of Efron himself, but on the evacuation conditions of ordinary citizens of the USSR during the Great Patriotic War as well.

Keywords: Georgii Efron, Dmitry Sezeman, the Great Patriotic War, 1941 Moscow–Tashkent evacuation, ego-document, diary

ГЕОРГИЯ ЭФРОНА ЭВАКУАЦИЯ ИЗ МОСКВЫ В ТАШКЕНТ КАК ЭГО-ДОКУМЕНТ ВРЕМЁН ВЕЛИКОЙ ОТЕЧЕСТВЕННОЙ ВОЙНЫ (30 X — 18 XI 1941 Г.)

Данная статья представляет собой анализ, насыщенный деталями уникального рассказа подростка, о его путешествии на поезде из Москвы в Ташкент (30 X — 18 XI 1941 г.). Сын Марины Цветаевой, эвакуирующийся из столицы в Среднюю Азию, записывает ежедневно в *Дневнике* всё то, чего является свидетелем и остроумным комментатором. 16-летний Мур раскрывает перед собой и читателем настоящие мотивы предпринятия трудного решения о выезде из Москвы: это непреодолимое желание встречи в Ашхабаде с единственным другом, Дмитрием Сеземаном, с которым связывает его очень многое ещё с тех времён, когда они вместе жили в Париже. Очередные длинные простои в чистом поле или на запущенных советских вокзалах вызывают у юноши многие горькие мысли о характере русских и натуре самой России. Этот эго-документ является ценным историческим источником не только о жизни самого Эфрона, но и об условиях эвакуации рядовых граждан СССР в ходе Великой Отечественной войны.

Ключевые слова: Георгий Эфрон, Дмитрий Сеземан, Великая Отечественная война, эвакуация Москва–Ташкент 1941, эго-документ, дневник

Żadna ze znanych mi współczesnych rusycystyk światowych nie może się pochwalić obszernymi opracowaniami na temat życia i twórczości Giorgija Efrona (1925–1944), jedyne go syna wybitnej poetki XX wieku, Mariny Cwietajewej (1892–1941). Ale nie tylko obszernymi — właściwiej bowiem byłoby stwierdzić, że znajdujemy się obecnie na zupełnie początkowym etapie poznawania biografii oraz dorobku literackiego i graficznego Mura, jak w gronie rodzinnym nazywano pieśczośliwie potomka Efronów. Główną winę za ten prawie zerowy stan bibliograficzny ponosi, moim zdaniem, bardzo późne zainteresowanie się środowiska rosyjskiego życiorysem i dorobkiem tej postaci, co może wynikać np. z efektu domina. Przez „efekt domina” rozumiem mechanicz-

ne przeniesienie na dziecko konsekwencji represji stosowanych wobec rodzica: odczuwalna odwilż w odniesieniu do twórczości Cwietajewej nastąpiła w Rosji i poza jej granicami dopiero w latach 70. i 80. XX wieku. Tym bardziej więc nie należało się spodziewać, że osoby decydujące o radzieckiej kulturze literackiej okażą się łaskawsze dla syna samobójczyni czy dla jego ojca — wroga narodu, rozstrzelanego przez NKWD za rzekome przewinienia wobec reżimu stalinowskiego.

Wydaje się, że bez owego szerszego zainteresowania badaczy rosyjskich samą pisarką Srebrnego Wieku, które skutkuje regularnym publikowaniem dzieł Cwietajewej, raczej nie byłoby możliwe uświadomienie sobie istnienia obok niej „cienia” poetki — Mura, bystrego obserwatora życia Efronów na emigracji we Francji oraz w Kraju Rad. To zainteresowanie zaowocowało też wnikliwym rozpoznaniem w zakresie źródeł, dzięki czemu w polu badawczym znalazł się również Georgij Efron. Jego rękopisy i prace graficzne znajdowały się i wciąż znajdują głównie w zasobach moskiewskiego RPALS (РГАЛИ, Российский государственный архив литературы и искусства, Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki)¹. Na pewno szczególnie cenne — jako pionierskie studia literaturoznawcze — są mniej lub bardziej obszerne przedmowy i posłowania towarzyszące zarówno rosyjskojęzycznym edycjom *Dzienników* Mura, jak i ich wydaniom w językach polskim i francuskim².

¹ **Dzienniki:** РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 219–227; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 226. Л. 2–82; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 3–19; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 20–42; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 226. Л. 43–55; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 56–82; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 83–124. **Listy:** РГАЛИ: Ф. 2962. Оп. 1. Ед. хр. 157. **Utworky literackie:** *Проба пера:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 228. Л. 1–30. *Повесть, рассказы:* РГАЛИ: Ф. 632. Оп. 1. Ед. хр. 2557. Л. 1–33. *В полдень:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 11. *Przepisane fragmenty dzieł innych autorów:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 2–4; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 12.

² Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, *Предисловие*, w: Г.С. Эфрон, *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*, оргас. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, А.И. Попова, АСТ, РГАЛИ, Москва 2017, s. 5–10; Т.М. Горяева, *Черное на белом*.

Dopiero w 2004 roku — dzięki sporemu wysiłkowi redaktorskiemu Jeleny Korkiny, reprezentującej Muzeum Mariny Cwietajewej w Moskwie, oraz mieszkającej we Francji profesor Sorbony Weroniki Łoskiej (1931–2017), córki rosyjskich emigrantów pierwszej fali — ukazało się na rynku rosyjskim pełne wydanie *Dzienników* Gieorgija Efrona³. Ten właśnie moment uważałbym za początek głębszego zainteresowania się badaczy nietuzinkową postacią nastolatka i młodego mężczyzny, znacznie przewyższającego intelektem rówieśników. Ale już wcześniej, bo w 1995 roku, Korkina pisała o pewnych próbach literackich syna Cwietajewej⁴, z kolei w 1999 roku jego osoba przyciągnęła uwagę Anatolija Moszkow-

Страсть к рисованию, w: Г.С. Эфрон, *Неизвестность будущего...*, s. 11–14; А.И. Попова, „А здесь — я один, сам с собой, с прошлым и переживаниями...”. *Дневники, письма и литературные опыты Георгия Эфрона 1941–1944 годов*, w: Г.С. Эфрон, *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, А.И. Попова, АСТ, РГАЛИ, Москва 2018, s. 5–12; Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, *Автопортрет на фоне одиночества*, w: Г.С. Эфрон, *Записки парижанина...*, s. 512–518.

G. Ojcewicz, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 1: *Rok 1940*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2019, s. 7–22; tenże, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 2: *Rok 1941*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2021, s. 9–16; tenże, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 3: *Rok 1943*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2021, s. 11–30. W każdym *Wstępie* można znaleźć informacje o dziennikach Gieorgija Efrona i jego praktyce diarystycznej w danym roku kalendarzowym.

V. Lossky, *Préface*, w: G. Efron (Murr), *Journal (1939–1943)*, traduit du russe par S. Goblot, préface, notes et révision de la traduction V. Lossky, postface C. Bérenger, Éditions des Syrtes, Genève 2014, s. 9–18.

³ Г.С. Эфрон, *Дневники. В двух томах. Том 1. 1940–1941 годы*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, Вагриус, Москва 2004; Г.С. Эфрон, *Дневники. В двух томах. Том 2. 1941–1943 годы*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, Вагриус, Москва 2004. Zob. ponadto recenzję: И.Д. Шевеленко, *Рецензия на книгу: „Георгий Эфрон. Дневники”*, „Критическая масса” 2004, nr 3, <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevniki.html> (12.06.2020).

⁴ Е.Б. Коркина, *Грустная сказка — скучная история*, w: Г.С. Эфрон, *Письма. Издание музея М.И. Цветаевой в Болшеве*, Луч, Калининград 1995; Г.С. Эфрон, *Письма*, Дом-музей Марины Цветаевой, Музей М.И. Цветаевой, Москва–Болшево 2002.

skiego, autora krótkiego szkicu o Murze — *Georgij, syn Cwietajewej*⁵. Ten sposób nazywania tekstów, w którym Efron funkcjonuje stale w cieniu wielkiej matki, jest charakterystyczny dla literaturoznawstwa rosyjskiego. Linję Moszkowskiego kontynuowała np. Iri-na Bielakowa, gdy w 2005 roku zatytułowała swój artykuł *Syn poetki*⁶, a po niej w 2006 — Maja Polechina: *Egzystencjalna autobiografia syna poetki (świadeństwo Georgija Efrona)*⁷.

Pierwsze próby tłumaczenia notatek Mura na język polski wią-żą się z opublikowaniem w 2005 roku fragmentów (z konieczności mocno okrojonych) *Dzienników* w wyborze Julii Juryś i przekładzie Maryny Ochab⁸. Z kolei pierwszy tom diariusza Efrona w moim tłumaczeniu, obejmujący rok 1940, ukazał się w 2019 roku i wraz z tomami drugim i trzecim, w których zostały zapisane spostrze-żenia z lat 1941 i 1943, jest podstawą do badań nad życiem autora we Francji oraz po powrocie z niej do ZSRR razem z Mariną Cweta-jewą w czerwcu 1939 roku. O powolnym, chociaż stałym, wzro-ście zainteresowania polskiej rusycystyki postacią Georgija Efrona w ostatnim dziesięcioleciu najlepiej mogą świadczyć pojawiające się coraz częściej wypowiedzi, w których syn poetki występuje albo tradycyjnie w tle swej matki, albo jako samodzielny autor ego-dokumentów⁹. Ten artykuł stanowi przyczynek do poznania losów

⁵ А. Мошковский, *Георгий, сын Цветаевой*, „Октябрь” 1999, nr 3, s. 130–135, <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html> (12.06.2020).

⁶ И.Ю. Белякова, *Сын поэта*, „Новый мир” 2005, nr 3, s. 167–172.

⁷ М. Полехина, *Экзистенциальная автобиография сына поэта (свидетельство Георгия Эфрона)*, w: А. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz (red.), *Studia Rossica*, t. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*, Wydawnictwo Studia Rossica, Warszawa 2006, s. 369–380.

⁸ G. Efron, *Z dziennika*, wybór J. Juryś, przeł. M. Ochab, „Zeszyty Literackie” 2005, nr 4 (92), s. 56–73.

⁹ Zob. np. G. Ojcewicz, *Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa*, „Studia Rossica Gedanensia” 2017, nr 4, s. 297–332; tenże, *Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania*, „Studia Rossica Gedanensia” 2018, nr 5, s. 279–315; tenże, *Każda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jełabudze*

Mura w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej — wojny obserwowanej z perspektywy 16-letniego chłopaka, który dzięki ogromnej dojrzałości intelektualnej widzi i rozumie niekiedy znacznie więcej niż dorośli. Staram się zatem odczytać i zinterpretować jego szczególnie intymny, będący przecież zapisem doświadczenia egzystencjalnego i prędkiego dojrzewania młodego mężczyzny w początkowych miesiącach kataklizmu dziejowego ZSRR. Dalej analizuję więc kilka bardzo trudnych tygodni z życia Efrona.

* * *

Po śmierci matki Mur powrócił 30 września 1941 roku z Czystopola do Moskwy, by już 29 października, czyli po upływie mniej więcej miesiąca, wyruszyć pociągiem ewakuacyjnym do stolicy Uzbekistanu wraz z grupą twórców należących do Związku Pisarzy ZSRR. Pod datą 8 października 1941 zanotował: „Tydzień temu — 30 [września] — przyjechałem z Czystopola po koszmarną podróż, która pozostawi ślad w moim życiu. **Podróż ta wiele mnie kosztowała — w sensie straty sił moralnych i fizycznych.** Mimo wszystko udało mi się dotrzeć do Moskwy”¹⁰ (s. 382). Po raz pierwszy o możliwości ponownej ewakuacji Efron dowiedział się 14 października od moskiewskiego poety Aleksandra Koczetkowa (1900–1953), opiekującego się Murem przez pewien czas po śmierci Cwietajewej. Tej propozycji towarzyszyły burzliwe emocje — zapiski chłopaka odsłaniają m.in. traumę spowodowaną nagłym odejściem matki, a także nadzieję na rychłe spotkanie się w Aszchabadzie z Dmitrijem Sezemanem¹¹. Przekonawszy przede

w świetle „Dzienników” Georgija Efrona), „Acta Neophilologica” 2019, t. 21, nr 2, s. 141–158.

¹⁰ Wszystkie cytaty zostały zaczerpnięte z książki G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 2: *Rok 1941*. W nawiasach podaję numer strony, na której znajduje się cytat. Tu i dalej pogrubienia i dopowiedzenia pochodzą ode mnie.

¹¹ Dmitrij Sezeman (1922–2010) — według Georgija Efrona jedyny jego przyjaciel, którego znał z czasów pobytu we Francji i z którym podtrzymywał bliską znajomość po powrocie do ZSRR. Sezeman także przyjechał do Kraju Rad razem z matką i ojczymem — tajnymi współpracownikami NKWD za granicą.

wszystkim siebie o konieczności wyjazdu z Moskwy, jeszcze tego samego dnia Mur wybrał nagle inne rozwiązanie, które nawet jemu wydało się dziwne, lecz w konsekwencji odłożył decyzję o opuszczeniu stolicy. Słowa młodego diarysty zdradzają zagubienie i spory przestrach wywołany przez słowo „ewakuacja”:

Albo jestem obłąkany, albo — gorzej, [jestem] tchórzem i człowiekiem pozbawionym woli, lecz dzisiaj rano postanowiłem, że nie będę wyjeżdżać. Żadnych obiektywnych przyczyn dla tego nie ma. Są tylko przyczyny ukryte w samej wnikliwości mojej duszy. Nie mogę jechać. Jedno słowo „ewakuacja”, słowa „eszelon”, „dworzec” sprowadzają na mnie nieprzezwycięzone przerażenie i wstręt. [...] **Ewakuacja jest dla mnie przeklęta z uwagi na śmierć M[ari-ny] I[wanowny]. Nie mogę jechać.** Niech wszyscy wyjeżdżają — ja pozostanę (s. 394).

Po niecałych dwóch tygodniach, 24 października 1941 roku, Koczetkow ponownie poinformował Efrona o możliwości opuszczenia zagrożonej Moskwy. Pod datą 26 października nastolatek zanotował, że ponieważ ma adres Sezemana i zdaje sobie sprawę, że w każdej chwili może zostać zmobilizowany do budowania pierścienia umocnień obronnych wokół stolicy, postanowił zaryzykować i wyjechać. Ale w ciągu następnego dnia sytuacja się nie wyjaśniła i 27 października Mur wciąż nie miał pewności, czy w ogóle dojdzie do wyjazdu. Uznał, że jest mu obojętne, które miasto w Azji Środkowej stanie się punktem docelowym, gdyż najważniejszym zadaniem było dla niego dotarcie za wszelką cenę do Aszchabadu, do przyjaciela. W dzienniku podaje, że na ostatni transport zostało zapisanych ok. 250 osób. Nadmienia też o pożegnalnym spotkaniu ze swoją sympatią Wałą, która od początku sprzeciwiała się jego decyzji, i ponownie przekonuje samego siebie, że opuszczenie stolicy jest koniecznością podyktowaną rozwojem sytuacji wojennej. Jeszcze tego dnia Efron otrzymał dodatkowe informacje na temat wyjazdu. Dowiedział się np., że skład z ewakuowanymi moskwianami wyruszy zapewne 29 października (do czego rzeczywiście doszło) i że podjęto czynności związane z zaprowiantowaniem jadących (dostali chleb, kiełbasę, cukier, cukierki).

Z zapisów pod czwartkową datą 30 października 1941 roku (sporządzonych w języku francuskim) wynika, że Efron znajdu-

je się już w pociągu do Taszkientu. Podaje szczegóły dotyczące rozpoczęcia ewakuacji: miejsce i godzinę zbiórki (Dworzec Kurski, 14.30) oraz porę odjazdu pociągu w niewiadomym kierunku (północ). Również w tej notatce wspomina o pierwszych rozczarowaniach towarzyszących transportowi: o braku obiecanego wagonu pulmanowskiego, skąpym prowiancie, niezapewnieniu wystarczającej ilości wody do codziennej higieny, konieczności zaopatrywania się na każdej stacji we wrzątek, by móc zaparzyć herbatę czy kawę. Przedstawia także z detalami swoje miejsce do spania i wymienia odzież, którą wziął ze sobą (ciepły płaszcz, półbuty). Oceniając to, co dzieje się wokół, ironizuje, lecz stopniowo ironia zaczyna się przeradzać w złość i irytację wywołane przede wszystkim niezwykle powolnym tempem podróży, przejmującym chłodem, głodem i złą atmosferą, jaka panuje w wagonie pełnym zwaśnionych ludzi.

31 października Mur odnotował przyjazd pociągu o godzinie 17 na stację Michajłow. Tu czekała pasażerów niemiła niespodzianka: 17-godzinny postój. Chłopak wykorzystał ten czas na poznanie składu. Doliczył się dziesięciu wagonów: w ośmiu tzw. międzynarodowych udawali się do Taszkientu profesorowie Akademii Nauk ZSRR i pracownicy naukowcy Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Szkoły Wyższej, których nazwał pogardliwie „inteligencją z tobołami”, w dziewiątym — przedstawiciele moskiewskiego Związku Pisarzy ZSRR, w dziesiątym zaś pracownicy Ludowego Komisarjatu Dróg Komunikacyjnych ZSRR. Nastolatka denerwował fakt, że ich eszelon stał, podczas gdy inne składy wojskowe i pasażerskie przejeżdżały pośpiesznie obok. Długi postój upłynął na noszeniu wody, którą wlewano przez dach (*sic!*), by podróżni mogli się umyć. „Służbowe” wyżywienie tego dnia stanowiło pół bochenka czarnego chleba rozdane go ściśle według listy. Efron ze spokojem konstatuje w dzienniku, że na razie ominęły ich naloty, i podkreśla, że ewakuowani marzą o jak najszybszym opuszczeniu niebezpiecznej strefy. Czyta *Lochy Watykanu* André Gide'a oraz *Fantastyczne nowele* Aleksandra Grina. Niepokoi go wygląd i kaszel 65-letniej poetki Wiery Mierkurjewej — Mur obawia się, że kobieta umrze w drodze. Długi postój pozwala diaryście zaobserwować i zapisać

(tym razem po francusku), że obok ich składu przejechało co najmniej dwanaście eszelonów wypełnionych bardzo brudnymi żołnierzami, sianem i mąką. Ponownie wspomina o wyrażanych przez jadących obawach w związku z groźbą niespodziewanego nalotu i obstrzału karabinowego. Pod wpływem irytacji spowodowanej długimi postojami chłopak stwierdza, że głęboko gardzi pozostałymi pasażerami. Stopniowo uczy się hipokryzji: „Jakiś czas temu chciałem być szczery; widzę, że tak się nie da; trzeba udawać durnia, żeby odnosić sukcesy” (s. 442).

Trzeci dzień podróży wypadł 1 listopada, w sobotę. Z zapisów w języku francuskim wynika, że po 24-godzinnym postoju pociąg opuścił stację Michajłow i bardzo powoli dojechał do stacji Pawieleck, a stąd po 5 godzinach ruszył w dalszą trasę przez Artyszczew, Penzę, Tambów i Kujbyszew. Odreagowując złość, Efron najpierw buntuje się przeciwko ustalonemu porządkowi i postanawia nie pójść po wrzątek na herbatę, żeby nie stać godzinami w kolejce, po czym gwałtownie zmienia decyzję i zmotywowany chęcią zobaczenia, co się dzieje wokół pociągu, opuszcza wagon. Wniosek z „lustracji” jest mroczny: „W końcu Rosja to absurdalny kraj, a przede wszystkim bardzo brudny” (s. 444). Do rangi czynu bohaterskiego urasta w oczach nastolatka fakt, że przeszedłszy pod składem, dotarł na dworzec w Pawielecku i kupił obiad dla siebie i dla rodziny Koczetskowa. Pojawia się także kolejna ogólniejsza refleksja o naturze rodaków, wskazująca na ich słabość do alkoholu: „Wypić oczywiście tutaj nie ma czego, lecz i to mam gdzieś” (s. 445). A obok „elementarna obserwacja”, jak ją nazywa sam Mur: „Rosja jest takim krajem, że mądre spostrzeżenia nie mogłyby przyjść mi do głowy” (s. 445). Pociąg „mknie” w kierunku Miczurinska, Tambowa, Penzy i Kujbyszewa. Efron zaczytuje się Grinem i Gide’em.

Kolejny przystanek nastąpił w Bogojawlensku 2 listopada, w niedzielę. Dla podróżnych świąteczny dzień tygodnia chyba nie miał większego znaczenia, ponieważ z relacji (napisanej w języku francuskim) nie wynika, by zachowywali się w jakiś uroczysty sposób. Sam Mur „czyta, je, śpi, pije kawę” (s. 446). Jest świadkiem niekończącej się bezsensownej paplaniny towarzyszy z wagonu. Dostrzega wokół oznaki wojny: eszelony przemieszczające się na front albo

z frontu, składy załadowane zardzewiały od deszczu aparaturą pochodzącą z ewakuowanych zakładów. Początkowy luksus aprowizacyjny się kończy, stąd myśli pasażerów skupiają się na tym, „aby znaleźć coś do zjedzenia, zaparzyć herbatę, pójść po wodę, umyć się, pośmiać” (s. 446). Każdy postój w szczerym polu natychmiast wywołuje wśród jadących niepokój i przygnębienie. Niezmiennie najważniejszą motywacją do znoszenia niewygód stanowi dla Mura wielka chęć zobaczenia się z Sezemanem i wspólnego zamieszkania w Aszchabadzie. Gdy pozwala na to oświetlenie wewnątrz wagonu, chłopak czyta *Piękne dzielnice* Louisa Aragona.

Piąty dzień podróży wypadł w poniedziałek 3 listopada. Wrażenia zostały zarejestrowane przez Efrona po francusku. Systematycznie odnotowuje on bardzo powolne tempo jazdy i wspomina o pewnym rytuale odprawianym przez ewakuowanych, którzy w nadziei, że wreszcie ruszą, „wpadają w radosne transy” (s. 449), gdy tylko skład drgnie. Dalszy scenariusz jednak łatwo przewidzieć: „[...] pociąg przejedzie około 250 metrów, potem nagle się zatrzyma; i znów czarne żagle pesymizmu zasnują tych nieszczęsnych i żalonych pozornych pisarzy” (s. 449). Diarysta z sarkazmem stwierdza, że do Taszkientu dotrą w 1943 roku. Wciąż czyta *Piękne dzielnice* i ocenia je jako znacznie bardziej interesujące od dzieł Grina czy Gide’a. Bez względu na trudne warunki higieniczne tak podsumowuje dzień: „Umyłem się i wyczyściłem półbuty”¹² (s. 450).

Efron kontynuuje pisanie dziennika po francusku, z rzadka wtrąca słowa lub wyrażenia po rosyjsku, by w ten sposób utrudnić ewentualnym niepożądanym czytelnikom zapoznanie się z treścią notatek. Szóstego dnia podróży, 4 listopada, we wtorek, w stylu reportera zdaje sprawę z postoju w szczerym polu, palenia ognisk, przygotowywania posiłków przez niezaradnych życiowo akademików. Nadmienia o noszeniu wody do parowozu, które stało się elementem codziennej rutyny. Po długiej przerwie w jeździe na stacji Chobotowo eszelon przed godziną 11 dotarł do Koczetowki nr 3. Nastroje wśród ewa-

¹² Higiena osobista była dla niego ważna nawet w ekstremalnych warunkach frontowych w 1944 roku. Z tego powodu stał się obiektem drwin nienawykłych do czystości żołnierzy sowieckich. Zob. np. G. Ojcewicz, *Tajemnica zaginięcia czerwonoarmisty Gieorgija Efrona (1925–1944)*, „Studia Rossica Gedanensia” 2021, nr 8, s. 217–249.

kuowanych systematycznie się pogarszały, głównie z powodu powolnego tempa przemieszczania się i beczynności towarzyszącej oczekiwaniu. Mur zaznacza, że dotąd ich transport nie był bombardowany. Wszystko, co dzieje się wokół, przypomina chłopakowi opowieści, w których przedstawiano pierwsze lata rewolucji bolszewickiej. Ciągła wrzawa panująca w wagonie prowokuje go, by określić jadących mianem „gromady palantów”, a po chwili nastolatek wzmiankuje, że dalej czyta *Piękne dzielnice*. W przedziale robi się coraz zimniej, mróz daje o sobie znać. Zaczyna brakować węgla.

Podobnie 5 listopada Efron wybiera język francuski. Jest środa. Pociąg podąża w kierunku Tambowa. Pogoda dopisuje: ostre słońce, chociaż mróz. Trasa zostaje uściślona: Kirsanów–Tambów–Artyszczew–Penza–Kujbyszew–Czkałow–Taszkient. Narcystycznego młodzieńca dopada „nieszczęście”: stwierdza, że ma wszy, których obecność uważa za poniżenie. Wspomina o następnym bohaterским wyczynie, polegającym na odstaniu na dworze kilku godzin w strasznym chłodzie w kolejce na stacji Koczetowka, by przynieść chleb (po 250 gramów) dla wszystkich współpasażerów z wagonu. Mur ponownie wyraża pragnienie udania się do przyjaciela natychmiast po przybyciu do Taszkientu i martwi się, że może nie dojść do spotkania z Sezemanem: „Niech mnie potną na kawałki, jeśli po przyjeździe się okaże, że nie zdołam zobaczyć się z Mitia. [...] Agituję, by jechać do Aszchabadu [...]. Mnie zaś przede wszystkim interesuje Mitia” (s. 453–454).

Czwartkowy zapis, z 6 listopada, również został sporządzony w języku francuskim, a więc nieufność Mura wobec towarzyszy podróży nie zmalała. Ósmego dnia ewakuowani docierają wieczorem do Tambowa. Chłopak reporterskim okiem wylapuje ważne szczegóły wojennej rzeczywistości. Widzi na stacji okropny bałagan, odrażający brud dookoła i pełno zawszonych żołnierzy, którzy jadą w śmierdzących wagonach razem z końmi. Snuje rozważania o rosyjskiej i radzieckiej państwowości i dochodzi do wniosku, że „[z]iemia rosyjska jest wielka, lecz porządku w niej nie ma” (s. 455–456). Robi wyrzuty rządowi radzieckiemu, który w obliczu natarcia niemieckiego nie stanął na wysokości zadania i 16 października 1941 roku uciekł z Moskwy. Odnotowuje zasłyszaną informację, jakoby tego feralnego dnia Stalin miał wylew wewnętrzny, a kiedy po

dwóch dniach wyzdrowiał, „przywrócił porządek w stolicy, zastąpił dowódców wojskowych innymi w samej Moskwie i na froncie zachodnim” (s. 457). Według dziennika w Tambowie uzupełniono zapasy chleba, a pociąg zaczął jechać odtąd nieco szybciej.

Z racji coraz niższych temperatur, odczuwanych zwłaszcza nocą, Mur przegląda swoją garderobę i — pomimo wcześniejszej wzmianki o ciepłym odzieniu — żałuje, że nie wziął płaszcza jesiennego, tylko letnie rzeczy. Powtarza niczym mantrę mocne postanowienie, by walczyć o własną pomyślność materialną w Azji Środkowej, ale też wyraża pragnienie kontynuowania nauki w celu zdobycia wykształcenia średniego. Zdaje sobie sprawę, że z powodu działań wojennych ma już trzymiesięczne opóźnienie w edukacji i że w Taszkencie zderzy się z obiektywnymi problemami związanymi przede wszystkim z zakwaterowaniem i zdobywaniem środków na utrzymanie. Obawia się, by nie trafić do kiszłaku i by nie pracować fizycznie w kołchozie. Wspomina o nalocie na Moskwę, którego dokonano 2 listopada. Na bazarze w Kirsanowie kupuje kotlety ziemniaczane, gotowaną kurę, pomidory. Przed drzwiami komendantury wojskowej dostrzega tłumy odrażająco brudnych zmobilizowanych cywilów. „Jacy, do diabła, będą z nich żołnierze?” — pyta sam siebie i odpowiada sarkastycznie: „*Mais la Russie a parfois de ces surprises...*”¹³ (s. 457). Zwierza się z tęsknoty za Sezemanem.

Jednym z najważniejszych wpisów w diariuszu Efrona jest notatka sporządzona w piątek 7 listopada, w dziewiątym dniu podróży, w językach francuskim i rosyjskim, z przewagą drugiego z nich. Dzień ten był dla Rosjan od lat wielkim wydarzeniem, ponieważ wiązał się z obchodami kolejnej rocznicy rewolucji październikowej. Także tym razem, bez względu na warunki wojenne, Stalin wystąpił z przemówieniem dla upamiętnienia przewrotu bolszewickiego i nadmienił o planach utworzenia drugiego frontu. Mura interesowało w mowie wodza wszystko: zarówno to, co zostało wypowiedziane, jak i to, co przemilczane. Z Kirsanowa skład wyruszył nocą, ale wkrótce stanął na otwartej przestrzeni na skutek burzy śnieżnej, której towarzyszyła bardzo niska temperatura. Z powodu pogarszającej się aury wzrosły obawy pasażerów o bezpieczeństwo transpor-

¹³ Ale przecież w Rosji zdarzają się takie niespodzianki... (franc.).

tu. Oddanie się lekturze *Pięknych dzielnic* miało pomóc chłopakowi zmniejszyć napięcie emocjonalne i stłumić głód. Jak zwykle w takich przykrych chwilach rozmyślał o przeszłości: „Nieuchronnie, z zadziwiającą regularnością, zanim nadejdzie wczesny zachód słońca, opanowują mnie długie godziny nostalgii związanej ze wspomnieniami szczęścia, jakiego zaznałem we Francji, zlane we mnie w jedno wspólne ubóstwienie” (s. 459).

Niemniej nie uwagi dotyczące obchodów kolejnej rocznicy rewolucji październikowej są w tym dniu najważniejszą treścią notatek, ale skrótowa autobiografia, którą Efron pisze od serca, odsłaniając bezlitośnie swoje doświadczenia we Francji i w ZSRR. Jest to jedna z najbardziej nośnych informacyjnie partii wszystkich dzienników, dzięki której poznajemy istotny fragment życiorysu nie tylko samego Mura, lecz także osób z jego najbliższego otoczenia. Chłopak zaczyna spowiedź od narodzin w Czechosłowacji, po czym relacjonuje wydarzenia paryskie, moskiewskie, jełabuskie i czystopolskie — aż do wyruszenia do Taszkientu. W autobiograficznej historii nastolatka znalazły się m.in. zapiski o tajnej działalności ojca, Siergieja Efrona, i jego powiązaniach z NKWD, o okresie francuskiej edukacji i fascynacji ruchem komunistycznym, o przyczynach niechcianej przez Cwietajewą reemigracji do ZSRR, o kolejnych cudzych mieszkaniach, które wynajmowali z matką, oraz szkołach, do których uczęszczał, o samobójstwie Mariny Iwanowny, koszmarze egzystencji w Czystopolu i drogi powrotnej do Moskwy.

Sobota 8 listopada była dziesiątym dniem podróży. Diarysta znów notuje poczynione obserwacje. Na przystanku Wiertunowska — silny mróz i długotrwałe noszenie wody, brudni ludzie, obskurna stacja. Dojmujący brak jedzenia. Mocno daje o sobie znać słabość Rosjan do alkoholu: z powodu braku dostępu do spirytusu wypito całe zapasy wody kolońskiej, a najbardziej uzależnieni rozpoczęli desperackie poszukiwania narkotyków. Pociąg podąża w kierunku Saratowa, stamtąd — na Uralsk, Ilecką Obronę, Czkałow. Ewakuowani są w odległości 665 kilometrów od Moskwy, co oznacza średni dystans dzienny ok. 67 kilometrów. Pogłębia się zły nastrój Mura jako „rezultat pogody i widoków z okna głuchego składu oraz słuchania koncertu gwizdków parowozu” (s. 463). Poczucie zamę-

tu rośnie, stąd też zwiększony krytycyzm: „[...] jesteśmy narodem najbardziej zdeorganizowanym, nieskorym do dyscypliny i porządku” (s. 464).

Druga niedziela spędzona w podróży wypadła 9 listopada i też nie była dniem uroczystym. Mur zapisał swoje spostrzeżenia po francusku. Nocą skład opuszcza Rtiszczewo. Każdy postój wypełnia wprost zwierzęce tropienie czegoś do jedzenia. Można przyjąć, że właśnie wtedy dokonuje się przełom w duszy nastolatka, który przybył do bolszewickiej Rosji nastawiony prokomunistycznie. Chłopak ze współczuciem i jednocześnie niemającym rozdrażnieniem stawia niezwykle trafną diagnozę społeczno-polityczną:

Co za nieszczęście wokół, Boże, mój Boże! A wszystko jest takie nudne i obrzydliwe. Tylko książki mnie podtrzymują [na duchu]. **Pierdolona Sowiecja!** Myślę, że to nie tylko wina Sowietów. Wszystkie te zaburzenia, cały ten brud, cały ten straszny horror. **To głęboko rosyjska mentalność powoduje te wszystkie nieszczęścia.** Winna jest Rosja, winny naród rosyjski, [winne są] jego przyzwyczajenia... (s. 466).

W poniedziałek 10 listopada Efron donosi, że ewakuowani minęli nocą Penzę i skierowali się w stronę Kuzniecka. Zaniepokojony o swoją przyszłość, rozmyśla nad szczegółami związanymi z pobytym w Taszkencie, marzy o dostaniu się do Aszchabadu, radzi się Koczetkowa w kwestii przyszłego bytu. Zdaje sobie sprawę, że nie będzie wiecznie pod kuratelą towarzysza, i myśl ta go przeraża. Jak przyznaje, zdecydował się na opuszczenie Moskwy wyłącznie z powodu Sezemana, spotkanie z Mitią oznacza bowiem powrót do towarzystwa intelektualnego, którego zawsze potrzebował, a teraz — wyjątkowo. Pociśnienie znajduje także w lekturze dzieła Aragona. A potem, być może właśnie pod wpływem *Pięknych dzielnic*, ujawnia swój bardzo emocjonalny stosunek do socjalistów i komunistów, nie szczędząc jednym ani drugim ostrych słów krytyki:

W Rosji zdołali dokonać rewolucji i do czego ich to doprowadziło? Mało co, a ponieśliby klęskę, **bo w tym nieszczęśliwym rosyjskim kraju pozwolili na nieporządek i niewyobrażalny brud.** Marks rozważał możliwość powszechnej rewolucji, nigdy nie mówił o socjalizmie w jednym kraju; a tu zrobiono ten socjalizm w jednym kraju i w ogóle nie wyobrażam sobie, jak on będzie wyglądać po wojnie. Jestem prawie pewny, że „doświadczenie”, nawet w przypadku zwycięstwa nad Niemcami, ostatecznie będzie chybione (s. 471–472).

Trzynasty dzień podróży wypadł 11 listopada, we wtorek. Pierwszą część notatek Mur sporządził po rosyjsku, drugą — po francusku. Utrwalił w nich wystąpienie Stalina 6 listopada na uroczystym posiedzeniu Rady Miasta Moskwy i stołecznych organizacji z okazji 24. rocznicy rewolucji październikowej. Komentuje pozytywnie udzielenie ZSRR przez USA pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów i warunki jej spłaty; uważa ją za „dobry znak” (s. 474). Wspomina o misji Rudolfa Hessa mającej na celu skłonienie rządu Wielkiej Brytanii do przyłączenia się do „europejskiego marszu” przeciwko ZSRR. Wymienia zdobycze terytorialne Hitlera: znaczny obszar Ukrainy, Białoruś, Mołdawię, Estonię, Litwę, Łotwę i liczne obwody europejskiej części ZSRR. A po francusku pisze m.in. o swoich planach związanych z dołączeniem do rodziny Nasonowów w Aszchabadzie, tj. do babci i wujka, z którymi mieszkał Sezeman. Tym optymistycznym planom towarzyszy dotkliwy brak wody. Śnieg staje się pożywieniem.

W czternastym dniu drogi, 12 listopada, w środę, Efron relacjonuje po francusku wagonowe realia. Przejmujący mróz sięga -25°C . Nastrojony pesymistycznie nastolatek zakłada, że podróż potrwa jeszcze co najmniej dwa tygodnie, więc pociąg dotrze do Taszkientu ok. 26 listopada. Ewakuowani głodują, ponieważ władza sowiecka od pewnego czasu nie dostarcza im chleba. Mur przypomina sobie francuskie porzekadło, którym ilustruje sytuację pasażerów: „Droga jest tak długa jak dzień bez chleba” (s. 479). Wszy nie odpuszczają, a on kończy czytać *Piękne dzielnice*. Myślami znajduje się już w Taszkencie, marzy o kąpeli w łaźni, przeżywa potencjalną rozmowę z babcią Sezemana. Z zazdrością dostrzega, że żołnierze odżywiają się lepiej niż inni podróżni, oczami wyobraźni widzi, jak siedzi razem z Mitią w jednej z aszchabadzkich kawiarni i wspomina wspólne pobyty w moskiewskich lokalach „Artistic”, „National”, „Moskwa” oraz w paryskich — „Rotonde” i „Dôme”. Jadącym coraz bardziej doskwiera brak chleba, wody, węgla. Przygnębiony Efron odnotowuje po francusku: „Na zawsze zniechęciłem Wołgę i Kamę, z powodu Tatarii, gdzie przeżyłem najokropniejsze chwile mojego życia” (s. 482). Ma na myśli przede wszystkim tragiczną śmierć matki i poczucie bezradności, którego wtedy doświadczył. Przysłuchuje się rozmowom pasażerów o Wołdze, utożsamianej z Rubikonem.

Czwartek 13 listopada, będący piętnastym dniem podróży, przynosi świadectwo rozterek diarysty związanych z trudami transportu. Nocą był straszny mróz, a piec nie grzał. Od sześciu dni nie ma chleba. Mur kategorycznie ocenia bieżącą sytuację: „[...] nasz wagon odzwierciedla *en miniature*¹⁴ ogólnorosyjski bałagan. Każdy chce rządzić po swojemu [...]. Nigdy nie widziałem i nie zobaczę bardziej niezorganizowanych, nierównych, [wewnętrznie] sprzecznych ludzi niż Rosjanie” (s. 483). Po *Pięknych dzielnicach* czyta *Hamleta* w tłumaczeniu Borisa Pasternaka oraz *12 krzesel* Ilji Ilfa i Jewgienija Pietrowa. Czynność ta prowokuje go do zastanowienia się, co pozostanie z literatury radzieckiej. Według niego próbę czasu wytrzymają tylko Grin, Ilf, Pietrow, Priszwin i Szołochow. Irytuje się z powodu niedocierania wiadomości z frontu do jadących. Odślania swoje pragnienie bycia w przyszłości słynnym pisarzem. Zakłada, że w odpowiednim momencie w jego życiu pojawią się „komfort i pieniądze, i kobiety, i sława, i zagranica” (s. 485). Po raz kolejny myśli o spotkaniu z Mitią w Aszchabadzie koi egzystencjalne bóle Efrona. Nastolatek cierpi przez niemożliwość zachowania higieny na skutek braku wody do mycia. Zdaje sobie sprawę, że życie we Francji nie przygotowało go do trudnych warunków klimatycznych, jakie jesienią i zimą panują w Rosji: szybko marznie i obawia się, że nabawi się reumatyzmu.

Do Syzrania pociąg przybył 14 listopada 1941 roku, w piątek, o godzinie 16. Dzięki interwencji akademików ewakuowani otrzymali nie tylko po 250 gramów chleba, lecz także pełny obiad: zupę z makaronem i bekon, a ponadto zdobyto trochę węgla. W wagonie nie ustawały swary i skandale. Do Kujbyszewa pozostało 120 kilometrów. Ktoś dostarczył Murowi informacji prasowych, skoro w dzienniku znalazł się opis warunków udzielenia ZSRR pożyczki przez Franklina Delano Roosevelta. Chłopak wspominał o przemówieniach Winstona Churchilla, Maksa Aitkena Beaverbrooka, Williama A. Harrimana, Siemiona Timoszenki. Napomknął o paradzie Armii Czerwonej na placu Czerwonym, która odbyła się 7 listopada pomimo trwającej wojny¹⁵. Utwierdził się w przekonaniu,

¹⁴ W miniaturze (franc.).

¹⁵ Była to, jak sądzę, bardzo nierozważna decyzja Stalina, który w celach propagandowych zgromadził znaczne siły wojskowe z myślą o paradzie, zamiast

naniu, że słusznie zrobił, wybierając się do Aszchabadu. Zdradził szczegóły pracy nad zbiorkiem najlepszych, jego zdaniem, wierszy najwybitniejszych poetów francuskich XIX i XX wieku¹⁶. Po niemal dobowym postoju pociąg ruszył z Syzrania w kierunku Kujbyszewa. W diecie Efrona dominowała marchewka z powodu braku ziemniaków. Szesnastolatek marzył o wódce i winie. Oddawał się też rozważaniom na temat pobytu w Taszkencie i możliwości wyjazdu do Aszchabadu.

Osiemnastym dniem podróży był 16 listopada. W trzecią niedzielę ewakuacji podróżni przybyli o godzinie 22 do Kujbyszewa. Grupa akademików, która odważyła się interweniować w NKWD, zdołała załatwić chleb dla całego eszelonu (w przybliżeniu 1 kilogram na osobę), masło (200 gramów), cukier (400 gramów), puszkę kawioru z bakłażana, kaszę mannę. Z Syzrania do Kujbyszewa pociąg jechał już szybko. Mur zwiedził miasto i uznał je za prawie europejskie. Postój tam trwał 15 godzin, chłopakowi nie udało się jednak pójść do łaźni. Po pokonaniu 30 kilometrów, na stacji Kiniel, dokonano nowego podziału pasażerów według miejsca docelowego. Wody wciąż nie wystarczało na codzienną toaletę, co dla przyzwyczajonego do czystości eleganta było źródłem dużego stresu. W wagonie nie ustawały kłótnie. Dzięki kupionej w Kujbyszewie gazecie Efron miał dostęp do stosunkowo świeżych informacji o sytuacji na froncie i w samej Moskwie. Wspomniał o powstaniu „konfederacji polsko-czechosłowackiej”. Z niepokojem wyliczył zdobycze okupanta (Polska, Holandia, Norwegia, Dania, Grecja, Jugosławia, Belgia, znaczna część Francji, Białoruś, Ukraina, kraje nadbałtyckie). Zastanawiał się nad realnością i potencjalnym momentem utworzenia drugiego frontu w Europie; przypuszczał, że dojdzie do tego wiosną 1942 roku. Kontynuował prace nad antologią cytatów. Skończył lekturę *12 krzesel*. Teraz bardziej marzył o pójściu w Taszkencie do łaźni niż o spotkaniu z Sezemanem w Aszchabadzie.

skierować je do walki z najeżdżcą, ponieważ armia niemiecka znajdowała się już kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy.

¹⁶ Gieorgij Efron zrealizował ten projekt. W zbiorach rosyjskich znajduje się notes z jego ulubionymi utworami poetyckimi i prozatorskimi innych autorów (РГАЛИ. Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 229. Л. 1–63).

Poniedziałek 17 listopada był dziewiętnastym dniem podróży. W czasie postoju na stacji w Kinieli Efron obliczył, że najpóźniej 27 listopada przybędą do Taszkientu. Najważniejszym problemem stała się dla Mura kwestia edukacji, nadrobienia zaległości i ukończenia szkoły średniej. Drażniła go obecność w wagonie pewnej 40-letniej lichej dramatopisarki, która obnosiła się ze swoją sztuką, proponując ją do czytania każdemu, co nazwał „prostytucją twórczości” (s. 497).

Ostatnią datą związaną z relacją Efrona z trasy Moskwa–Taszkient jest 18 listopada 1941 roku, wtorek, dwudziesty dzień ewakuacji. Jazda zajmująca w normalnych, niewojennych warunkach cztery dni została wydłużona w czasie pięciokrotnie. W spisanej po rosyjsku narracji (z wtrąceniami po francusku) Mur uwzględnił kilka faktów, chociażby przydział chleba i masła poprzedniego wieczoru. Podróźni czekali jeszcze na cukier, kaszę, kiełbasę, a nastolatek — dodatkowo na zwrot 1350 rubli, które wcześniej założył za wszystkich pasażerów, żeby można było zakupić prowiant. Teraz ich pociąg nr 74 miał status osobowego. Przejechali Czkałow. Według najnowszych obliczeń chłopaka skład powinien przybyć do Taszkientu za trzy, cztery dni. Młody diarysta obawiał się, że w najgorszym razie trafi nie do stolicy Uzbekistanu, lecz do odległego kiszłaku lub kołchozu. Dla Mura, nienawykłego do wysiłku fizycznego, byłby to dodatkowy stres. Powraca niczym mantra: „Konieczmie trzeba będzie dostać się do Aszchabadu” (s. 499). Tak kończy się egodokument obejmujący okres od 30 października do 18 listopada 1941 roku.

* * *

Z perspektywy historycznej można powiedzieć, że pragnienie Efrona, by dotrzeć do Aszchabadu, nigdy się nie ziściło. Na temat jego spotkania z przyjacielem istnieje relacja przekazana przez Weronikę Łoską. W trakcie rozmowy odbytej z nią w 2003 roku Dmitrij Sezeman powiedział m.in.:

W Azji spotkałem się z Murem, ale nie w Aszchabadzie, tylko na dworcu w Taszkencie. W tamtym czasie pociągi kursowały bardzo powoli, pociąg zatrzymał się w Taszkencie i stał dwie godziny. Wtedy długo rozmawialiśmy. Szczegółowo

opowiedział mi o wizycie M[ariny] I[wanowny Cwietajewej] u Erenburga. Pamiętam, jak jeszcze we Francji M[arina] I[wanowna Cwietajewa] przychodziła do mojej matki i płacząc, wypytywała ją o Erenburga, ponieważ Erenburg wciąż namawiał M[arinę] I[wanowną Cwietajewą], by jechała do Moskwy: „Tam są pisarze, środowisko literackie itd.” I M[arina] I[wanowna Cwietajewa] bez przerwy pytała matkę: „A jak pani myśli, Erenburg to porządny człowiek?”. Matka odpowiadała: „Całkowicie”. Tak więc widzieliśmy się z Murem nie w Aszchabadzie, on do Aszchabadu w ogóle nie jechał, ja jechałem, a spotkaliśmy się na dworcu w Taszkencie, wtedy on tam mieszkał¹⁷.

Do owego spotkania doszło najprawdopodobniej w 1942 roku, gdy Moskiewski Uniwersytet Państwowy, na którym studiował Dmitrij Sezeman, był przenoszony z Aszchabadu do Swierdłowska, a Mił'ka udawał się do nowego miejsca przez Taszkient.

Zapiski w *Dziennikach* Georgija Efrona obfitują w szczegóły, dzięki którym powstał egodokument o cechach źródła historycznego. Bez detali dotyczących osób i faktów wymienianych w relacji Mura i bezpośrednio związanych z realiami ewakuacji eszelonem, przemieszczającym się w bardzo powolnym tempie, nigdy nie dowiedzielibyśmy się np., jakie były warunki transportu i problemy z zaopatrzeniem w wodę, ile trwały postoje na kolejnych stacjach czy jak zdobywano żywność. Nigdy także nie poznalibyśmy losów szesnastolatka nieprzygotowanego fizycznie ani psychicznie do warunków atmosferycznych panujących jesienią w Rosji. Efron odsonił ze szczerością rozmaite motywacje swojej decyzji o opuszczeniu Moskwy i udaniu się do Taszkientu. Najważniejszą pobudką była chęć zobaczenia się z przyjacielem przebywającym wtedy w Aszchabadzie. Dla niego znosił trudy podróży, żywiąc nadzieję, że spotkanie z Sezemanem wynagrodzi mu wszelkie niewygody kilkutygodniowej drogi.

Analizowane fragmenty *Dzienników* zostały zapisane w różny sposób, jeśli chodzi o warstwę słowną: są partie jednorodne, sporządzone wyłącznie po francusku lub po rosyjsku, są też ustępy mieszane — z przewagą francuskiego nad rosyjskim albo odwrotnie. Język narracji jest poprawny, miejscami bardzo emocjonalny (sprowadycznie występują wulgaryzmy), co graficznie sygnalizują

¹⁷ Г.С. Эфрон, *Записки парижанина...*, s. 522 [tłum. własne].

wykrzykniki. Od czasu do czasu Mur posługuje się metaforami typu „czarne żagle pesymizmu”, świadczącymi o zdobywaniu dopiero doświadczenia poetyckiego. W warstwie kompozycyjnej daje się zauważyć występowanie sprawdzonej wcześniej przez diarystę strategii, która polegała na notowaniu „szyfrowanych” informacji po francusku w celu ich ochrony przed niepożądanymi czytelnikami. Pomimo ciężkich warunków ewakuacji chłopak nie zaniedbał higieny osobistej ani rozwoju intelektualnego. Zabrane na drogę książki ulubionych autorów czy przygotowywanie antologii cytatów z dzieł najlepszych, zdaniem Efrona, twórców literatury stanowiły ucieczkę od mrocznej rzeczywistości. Dysponując skąpyimi informacjami prasowymi, nastolatek komentował wydarzenia wojenne oraz sytuację polityczno-ekonomiczną ZSRR i Europy. Udo- wodnił, że potrafi formułować trafne sądy na temat Rosji i Rosjan, komunistów i rządów Stalina. Z listu Mura z 26 marca 1942 roku do Samuіła Guriewicza dowiadujemy się, że pociąg osobowy nr 74 dotarł do Taszkientu 23 listopada 1941 roku.

Omawiany tu dziennik-reportaż stanowi przejmujące i prawdziwe świadectwo losów ewakuowanych obywateli ZSRR w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej. Świadectwo to złożył paryżanin zamieszkały w bolszewickiej Rosji. Rzecz niezwykle ważna z punktu widzenia jego postrzegania kraju Sowietów w przyszłości polega na dokonaniu się przełomu ideologicznego w światopoglądzie chłopaka i uświadomieniu sobie przez niego prawdziwej, tj. antyhumanitarnej, postawy radzieckiego rządu wobec obywateli Kraju Rad. Fakt ten będzie rzutować na dalsze losy syna Mariny Cwietajewej, aż do tragicznego końca na froncie białoruskim. Luka chronologiczna obejmująca okres od 19 listopada 1941 do 31 grudnia 1942 roku, spowodowana zaginięciem dzienników oznaczonych numerami 11 i 12, może stanowić szczególne wyzwanie dla badaczy życia i twórczości Georgija Efrona. Na pewno pomocne pod tym względem okażą się jego listy z lat 1940–1944¹⁸.

¹⁸ Już po napisaniu przeze mnie tego artykułu wyszła drukiem w Moskwie (pod koniec 2021 roku) książka Siergieja Bielakowa *Paryscy chłopcy w Moskwie Stalina* (*Парижские мальчики в сталинской Москве*), której głównym bohaterem jest Georgij Efron i która stanowi zarówno doskonale potwierdzenie,

REFERENCES

- Belákov, Sergej. *Parížskie malčiki v stalinskej Moskve*. Moskva: AST, 2022 [Беляков, Сергей. *Парижские мальчики в сталинской Москве*. Москва: АСТ, 2022].
- Beláková, Irina Ůřevna. "Syn poeta." *Novyj mir*, no. 3, 2005: 167–172 [Белякова, Ирина Юрьевна. "Сын поэта", *Новый мир*, № 3, 2005: 167–172].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Dnevniky. V dvuh tomah. Tom 1. 1940–1941 gody*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna. Moskva: Vagrius, 2004 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Дневники. В двух томах. Том 1. 1940–1941 годы*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. Москва: Вагриус, 2004].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Dnevniky. V dvuh tomah. Tom 2. 1941–1943 gody*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna. Moskva: Vagrius, 2004 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Дневники. В двух томах. Том 2. 1941–1943 годы*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. Москва: Вагриус, 2004].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' buduěego. Dnevniky i piěma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiá Ěfrona (publikuětsá v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2017 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Piěma*. Moskva: Dom-muzej Mariny Cvetaevoj; Bolěvo: Muzej. I. Cvetaevoj, 2002 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Письма*. Москва: Дом-музей Марины Цветаевой; Болшево: Музей М.И. Цветаевой, 2002].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Zapiski parižanina. Dnevniky, piěma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuětsá v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Efron, Georgij. "Z dziennika." Sel. by Juryś, Julia. Transl. Ochab, Maryna. *Zeszyty Literackie*, no. 4 (92), 2005: 56–73.
- Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 1: *Rok 1940*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. Szcztyno: Wydawnictwo GregArt, 2019.

jak i uzupełnienie zawartych tu uwag. Wiosną 2022 roku ukazał się w moim tłumaczeniu tom *Georgij Efron. 68 listów z piekła sowieckiego rajy. 1940–1944*, w istotny sposób wypełniająca lukę w życiorysie Mura, powstała z powodu zagięcia dwóch jego dzienników.

- Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 2: *Rok 1941*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Goraëva, Tat'ana Mikhaylovna. "Černoena belom. Strast' k risovaniiu." Efron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 11–14. Moskva: AST, RGALI, 2017. [Горяева, Татьяна Михайловна. "Черное на белом. Страсть к рисованию." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 11–14. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna. "Avtoportret na fone odinočestva." Efron, Georgij Sergejevich. *Zapiski parižanina. Dnevnik i piš'ma, literaturnye opytu 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 512–518. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. "Автопортрет на фоне одиночества." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 512–518. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna. "Predislovie." Efron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 5–10. Moskva: AST, RGALI, 2017 [Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. "Предисловие." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 5–10. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Korkina, Elena Baurdžanovna. "Grustnaâ skazka — skučnaâ istoriâ." Efron, Georgij Sergejevich. *Piš'ma. Izdanie muzeâ M.I. Cvetaevoj v Bolševe*. Kaliningrad: Luč, 1995 [Коркина, Елена Баурджановна. "Грустная сказка — скучная история." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Письма. Издание музея М.И. Цветаевой в Болшеве*. Калининград: Луч, 1995].
- Lossky, Véronique. "Préface." Efron, Gueorgui (Murr). *Journal (1939–1943)*. Traduit du russe par S. Goblot. Préface, notes et révision de la traduction Lossky, Véronique. Postface Bérenger, Caroline. 9–18. Genève: Éditions des Syrtes, 2014.
- Moškovskij, Anatolij. "Georgij, syn Cvetaevoj." *Oktâbr'*, no. 3, 1999: 130–135. <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html>. Accessed 12 June 2020 [Мошковский, Анатолий. "Георгий, сын Цветаевой."

- Октябрь, № 3, 1999: 130–135. <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html>. Дата обращения: 12 июня 2020].
- Ojcewicz, Grzegorz. “KaŹda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jełabudze w świetle *Dzienników* Georgija Efrona)” *Acta Neophilologica*, vol. 21, no. 2, 2019: 141–158.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania.” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 5, 2018: 279–315.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa.” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 4, 2017: 297–332.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Tajemnica zaginięcia czerwonoarmisty Georgija Efrona (1925–1944).” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 8, 2021: 217–249.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 1: *Rok 1940*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 7–22. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2019.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 2: *Rok 1941*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 9–16. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 3: *Rok 1943*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 11–30. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Polehina, Majà. “Èkzistencjal’naà avtobiografiià syna poèta (svidetelstvo Georgià Èfrona).” *Studia Rossica*. Vol. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*. Ed. Wołodźko-Butkiewicz, Alicja. Łucewicz, Ludmiła. 369–380. Warszawa: Studia Rossica, 2006 [Полехина, Майя. “Èкзистенциальная автобиография сына поэта (свидетельство Георгия Эфрона).” *Studia Rossica*. Vol. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*. Ed. Wołodźko-Butkiewicz, Alicja, Łucewicz, Ludmiła. 369–380. Warszawa: Studia Rossica, 2006].
- Popova, Alina Iosifovna. “‘A zdes’ — à odin, sam s soboj, s prošlym i pereŹivaniàmi...’ Dnevnik, pi’sma i literaturnye opyty Georgià Èfrona 1941–1944 godov.” Èfron, Georgij Sergejevich. *Zapiski pariŹanina. Dnevnik, pi’sma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuùtsà v pervye)*. Ed. Korkina, Elena BaurdŹanovna, Losskaà, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Попова, Алина Иосифовна. “‘А здесь — я один, сам с собой, с прошлым и переживаниями...’ Дневники, письма и литературные опыты Георгия Эфрона 1941–1944 годов.” Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Ševelenko, Irina. “Recenzià na knigu: ‘Georgij Èfron. Dnevnik.’” *Kritičeskaà massa*, no. 3, 2004. <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevnik.html>. Accessed 12 June 2020 [Шевеленко, Ирина. “Рецензия на

- книгу: ‘Георгий Эфрон. Дневники.’ *Критическая масса*, № 3, 2004. <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevniki.html>. Дата обращения: 12 июня 2020].
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Ed. Gazda, Grzegorz, Tynecka-Makowska, Słownia. 191–194. Kraków: Universitas, 2006 (hasło: dziennik).
- Sokolov, Mihail. “Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvràšenie v SSSR. Čast’ 1.” <https://www.svoboda.org/a/262693.html>. Accessed 17 June 2017 [Соколов, Михаил. “Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР. Часть 1.” <https://www.svoboda.org/a/262693.html>. Дата обращения: 17 июня 2017].
- Sokolov, Mihail. “Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvràšenie v SSSR. Čast’ 2.” <https://www.svoboda.org/a/262899.html>. Accessed 17 June 2017 [Соколов, Михаил. “Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР. Часть 2.” <https://www.svoboda.org/a/262899.html>. Дата обращения: 17 июня 2017].